

Sygn. akt. I.C. 1239/13

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant : starszy sekr. sąd. Agata Kasalik

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powódki Z. C. kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 6.901 zł (sześć tysięcy dziewięćset jeden złotych) tytułem kosztów postępowania;

IV. pozostałe koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt IC 1239/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25.02.2015 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka Z. C. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 97.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.03.2013 roku do dnia zapłaty tytułem pozostałej części zadośćuczynienia po tragicznej śmierci syna oraz zasądzenia kwoty 37.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.05.2013 roku do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna oraz zasądzenia kosztów procesu od strony pozwanej w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce tj. kwoty 7200 zł wraz z opłatą skarbową w kwocie 17zł. (k.1-17).

Powódka podniosła, że w dniu 26.08.2012 roku doszło do wypadku samochodowego w miejscowości L. podczas, którego obrażeń doznał jej syn K. C. (1), podróżujący jako pasażer tylnego siedzenia po stronie prawej samochodu O. (...) prowadzonego przez M. J. (1). W wyniku obrażeń powypadkowych syn powódki zmarł w szpitalu w N. w dniu 18.09.2012 roku. Sprawca wypadku tj. kierowca samochodu O. (...) M. J. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem SR w Nowym Targu z dnia 20.06.2013 roku. Powódka zaznaczyła, że zgłosiła szkodę u ubezpieczyciela sprawcy wypadku tj. (...) S.A. w dniu 20.11.2012 roku, domagając się zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł i odszkodowania w wysokości 50.000 zł. Strona pozwana przyznała jej jedynie 15.000 zł zadośćuczynienia Zdaniem powódki ubezpieczyciel w trakcie trwania postępowania likwidacyjnego odwlekał jego zakończenie, a przyznane zadośćuczynienie jest rażąco niskie i nie jest świadczeniem adekwatnym do jej krzywdy. Powódka podała, że strona pozwana przyjmując 50% przyczynienie się jej zmarłego syna do skutków wypadku w żaden sposób nie uzasadniła

swojego stanowiska i nie udowodniła przyjętego przez siebie poziomu przyczynienia. Powódka wskazała na treść wyroku karnego, w którym Sąd jednoznacznie i wyraźnie powiązał nieostrożne i niegodne z przepisami prowadzenie samochodu przez M. J. ze skutkami wypadku w postaci obrażeń ciała jakich doznali pasażerowie zajmujący tylne siedzenia, nie odnosząc się do kwestii czy mieli oni zapięte pasy bezpieczeństwa i jaki to mogło mieć wpływ na skutki wypadku. Ponadto gdyby M. J. poprowadził samochód zgodnie z zasadami ruchu drogowego, do wypadku by nie doszło według opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadku ze sprawy karnej. Nie można zatem stawiać na równi bezspornej winy M. J. za spowodowanie wypadku i ewentualnego niezapięcia pasów przez K. C. (1). Według powódki kwestia niezapięcia pasów przez jej syna podczas wypadku nie została także udowodniona przez stronę pozwaną, a oparcie się w tym przedmiocie na zeznaniach świadka M. D. nie jest prawidłowe, gdyż zeznania te zawierają sprzeczności m.in. odnośnie miejsca zajmowanego przez zmarłego podczas wypadku. Powódka zwróciła też uwagę, że biegły w sprawie karnej nie stwierdził czy pasy bezpieczeństwa z tyłu były w ogóle sprawne, ani czy ich umocowanie nie zostało zerwane podczas uderzenia. W tej sytuacji nawet gdyby pasy bezpieczeństwa były zapięte, to nie spełniłyby swej roli. Kwestia ta nie została jednak wyjaśniana osobno w postępowaniu likwidacyjnym, mimo wielokrotnego przekraczania przez ubezpieczyciela ustawowych terminów likwidacji szkody. Ubezpieczyciel przyjął w tym temacie postawę bierną, oczekując na ustalenia prokuratury i sądu w tym przedmiocie. Powódka zaznaczyła też, że dla skutków powypadkowych dla poszczególnych pasażerów samochodu nie miało znaczenia ewentualne zapięcie pasów ale miejsce i czas w którym pasażerowie wypadali z uszkodzonego samochodu. P. L. wypadł z samochodu na jezdnię gdy już prędkość samochodu była wytracona w warunkach obiektywnie niwelujących negatywne skutki, dzięki czemu obrażenia jakich doznał nie stanowiły zagrożenia dla życia. Natomiast K. C. (1) wypadł z samochodu tuż po uderzeniu w słupek ogrodzenia i został z impetem wyrzucony w kierunku metalowego ogrodzenia i betonowej podmurówki. Nie można zmarłego obarczać winą za to, że usiadł z niekorzystnej dla siebie strony. Zanim wypadł z samochodu mógł kilkakrotnie uderzyć głową w ogrodzenie, na co wskazują rany szarpane ucha i policzka prawego. Nawet w przypadku niezapięcia pasów bezpieczeństwa mógł zatem doznać analogicznych obrażeń ciała. Zdaniem powódki bark zapięcia pasów bezpieczeństwa przez syna może być rozpatrywany w co najwyżej 25% przyczynieniu się do skutków wypadku. Powódka podniosła, że kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia tzn. rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być przyznane na rzecz osób, które były najbardziej związane ze zmarłym. Takie wyjątkowe okoliczności w tej sprawie występują. Powódkę łączyła z synem silna więź emocjonalna, dlatego domaga się zasądzenia kwoty 150.000 zł zadośćuczynienia, pomniejszone o 25% przyczynienia się zmarłego i 15.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela. Zdaniem powódki doszło również do pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci 19 letniego syna, który ukończył szkołę zawodową oraz przystąpił do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie elektromechanik, na którego pomoc osobistą i finansową mogła liczyć w przyszłości. Sytuacja życiowa powódki na skutek śmierci młodego mężczyzny uległa pogorszeniu. Był on na początku drogi zawodowej i miał realne możliwości zarobkowe. Powódka podkreśliła fakt znalezienia pracy przez zmarłego jeszcze przed ukończeniem szkoły i jego duże ambicje sportowe w dziedzinie piłki nożnej, w której z uwagi na swoją pasję i ciężką pracę szybko awansował. Powódka zwróciła też uwagę na pracowitość zmarłego. Rozwój zmarłego przysporzyłby zapewne całej rodzinie nie tylko satysfakcji ale też wymiernych efektów finansowych. Zmarły wykonywał też prace domowe, których w wyniku przedwczesnego zagonu powódka została pozbawiona. Tymczasem kwoty odszkodowania powinny pozwolić powódce przystosować się do nowej sytuacji i być dla niej realną pomocą oraz zapewnieniem należytej egzystencji, odpowiadającej tej sprzed dnia zdarzenia. Powódka wyliczyła odszkodowanie przez przyjęcie, że syn pomagałby jej 5 ha tygodniowo, 260 ha rocznie, 7029 ha przez następnych 27 lat, przy minimalnej stawce godzinowej wynikającej z przeliczenia minimalnego wynagrodzenia w wysokości 9,52 zł/ha, co stanowi szkodę majątkową w wysokości 66.830,40 zł. Zażądała jednak odszkodowania w kwocie 50.000 zł pomniejszone o 25% przyczynienia się zmarłego, co dało 37.500 zł. Odnośnie należnych odsetek powódka wskazała, że domaga się ich z datą przed wyrokowaniem, bowiem na wysokość zadośćuczynienia wpływ miała sytuacja ukształtowana w całości przed dniem złożenia pozwu a nawet przed dniem zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. Odsetki od zadośćuczynienia należy policzyć od 9.01.2013 roku tj. decyzji wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł, zgłoszenie szkody w dniu 20.11.2012 roku oznaczało wezwanie pozwanej do zapłaty.

Strona pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych (k. 123-125)

Zdaniem pozwanej powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż powódka otrzymała już tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 zł a nie wykazała krzywdy uzasadniającej dochodzenie żądanej pozwem kwoty. Sam fakt bólu i cierpienia nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia, konieczne jest takie natężenie tych uczuć, które mogą zostać zakwalifikowane jako rozstrój zdrowia, a powódka tego nie wykazała. Strona pozwana podała, że powódka ma jeszcze 5-oro synów i męża, nie została więc pozbawiona jedynej najbliższej osoby. Nadto zmarły syn był w wieku kiedy zakłada się własną rodzinę, więc trudno przyjąć, że zawsze pozostałby z powódką. Po śmierci syna powódka nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry nie podjęła też żadnego leczenia związanego ze śmiercią syna. Przyznane zadośćuczynienie należy uznać za odpowiednie, a żądanie dalszych kwot za nadmiernie wygórowane. Bez znaczenia dla tej sprawy jest wysokość ugód zawieranych w tzw. sprawie smoleńskiej. Przede wszystkim wysokość zadośćuczynienia jest okolicznością ściśle zindywidualizowaną. Ponadto w/w ugody były zawierane w trybie pozasądowym ze SP, brak jest zatem podstaw do przyjmowania, że ustalone w drodze negocjacji między zupełnie innymi podmiotami kwoty będą wiążące dla innych uczestników sporów sądowych. Pozwana podała, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia uwzględnia stopień przyczynienia się K. C. (1) do szkody na swojej osobie. Zmarły mimo próśb kierowcy nie zapiął pasów bezpieczeństwa, przez co na skutek wypadku został wyrzucony poza pojazd. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała także pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci syna. Zmarły nie pracował. Dorośli domownicy w tym powódka także pozostawali bez pracy. Nie zostało wykazane aby zmarły syn utrzymywał całą rodzinę. Powódka nie wykazała, że zmarły syn wspomagał ją finansowo, natomiast na innego rodzaju pomoc powódka może liczyć ze strony innych dzieci. Wobec faktu, że wysokość zadośćuczynienia zależy od sądu, brak podstaw do domagania się odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Pozwana zakwestionowała też, że w tej sprawie występują przesłanki dla domagania się przez powódkę zasądzenia wyższej niż minimalna stawka zastępstwa procesowego.

W piśmie z dnia 9.12.2014 roku k. 237-239 powódka sprecyzowała swoje żądanie wobec treści opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków, podając, że zmarły w żadnym stopniu nie przyczynił się do powstania obrażeń skutkujących jego śmiercią. Domagała się zatem przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie 112.500 zł, co pomniejszeniu już o wypłacone 15.000 zł przez ubezpieczyciela dało kwotę 97.500 zł oraz kwoty 37.500 zł tytułem odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26.08.2012 roku K. C. (1) w towarzystwie innych osób wracał z dyskoteki w C. samochodem marki O. (...), który prowadził jego znajomy M. J. (1). K. C. (1) znajdował się pod wpływem alkoholu, miał 0,69 promil alkoholu etylowego we krwi. K. C. (1) zajmował miejsce na tylnym siedzeniu za fotelem pasażera po prawej stronie, po lewej stronie za kierowcą siedział P. L.. Obaj nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, mimo przekazania im polecenia ich zapięcia przez kierowcę. W miejscowości L. około godz 3:15 kierowca samochodu wyprzedzał jadący przed nim samochód, w którym podróżowali inni znajomi również wracający z tej samej dyskoteki. W trakcie manewru jechał 100 km/h, z dopuszczalną w tym miejscu prędkość wynosiło 60 km/h. W związku z pojawieniem się na przeciwległym pasie ruchu innego samochodu, aby uniknąć zderzenia wykonał gwałtowny skręt w prawo i stracił panowanie nad samochodem. Samochód wypadł z drogi i tylną prawą stroną, tam gdzie siedział K. C. (1) uderzył w ogrodzenie sąsiadującej posesji. Prawe tylne drzwi zostały wprasowane w narożny słupek ogrodzenia. W trakcie uderzenia nastąpiła deformacja nadwozia prawej strony pojazdu i pęknięcie płyty podłogowej, a przez zerwane drzwi tylne prawe K. C. (1) wypadł z samochodu. Z samochodu następnie wypadł też P. L..

W związku z brakiem zapięcia pasów bezpieczeństwa w każdej z faz wypadku ciało K. C. (1) przemieszczało się swobodnie zgodnie z kierunkami działania sił. Ze względu na miejsce zajmowane w samochodzie, charakteru i wielkości uszkodzenia prawego boku samochodu, zapięcie lub niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez K. C. (1) nie miało wpływu na doznane przez niego obrażenia.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostoswanie prędkości do panujących warunków drogowych przez kierowcę samochodu marki O. (...)J..

M. J. oskarżono o to, że w dniu 26.08.2012 roku w L. w nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych w wyniku czego po pokonaniu zakrętu w lewo zjechał na przeciwny pas ruchu, wykonując gwałtowny skręt w prawo, stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, uderzając w przydrożne ogrodzenie i wjeżdżając do rowu, w następstwie czego pasażer K. C. (1) doznał urazu wielonarządowego w postaci: stłuczenia głowy, krwiaka podtwardówkowego po stronie lewej, obrzęk, śpiączki mózgowej, niewydolności krążenia i oddychania, złamania przedramienia lewego, rany szarpanej ucha i policzka prawego, złamania łuku kręgowego C6 po stronie lewej, w wyniku, których to obrażeń zmarł w dniu 18.09.2012 roku.

Kierowca samochodu O. (...) M. J. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 20.06.2013 roku został uznany winnym popełnienia występku z art. 177 par 1 i 2 k.k. Wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności zawieszoną na okres 5 lat próby i orzeczono zakaz prowadzenia samochodu na 2 lata.

(dowód: zeznania świadka M. D. k. 156/2 0:12:09, opinia A.R. i T. W. k. 217-226, pismo KP z dnia 24.10.2012 roku k. 38, opinia biegłego R. G. (1) k. 39-49, akt oskarżenia k. 50-52, wyrok z dnia 20.06.2013 roku k. 53-54, protokół przesłuchania świadka M. D. k. 106, protokół oględzin miejsca wypadku k. 107, szkic miejsca wypadku k. 109, w aktach II K 223/13: notatka urzędowa k. 1, akt oskarżenia k. 132-136, wyrok z dnia 20.06.2013 roku k. 171-172, protokół przesłuchania świadka M. Duda k. 34, protokół oględzin miejsca wypadku k. 2-3, protokół przesłuchania świadka M. J. (1) k. 117-120, wynik badania na zawartość alkoholu k. 23-24)

Samochód sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A. w S.. Powódka reprezentowana przez pełnomocnika w dniu 20.11.2012 roku zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawy wypadku tj. (...) S.A., żądając 150.000 zł zadośćuczynienia i 50.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna. Pismem z dnia 9.01.2013 roku ubezpieczyciel poinformował ją o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł obniżonego o 50% do kwoty 15.000 zł. Nie przyznano powódce odszkodowania, z argumentacją, że śmierć syna nie spowodowała znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej i finansowej. Przyznano wówczas też zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 2560 zł. Pełnomocnik powódki odwołał się od decyzji ubezpieczyciela w piśmie z dnia 17.01.2013 roku, krytycznie odnosząc się do przewłoki postępowania likwidacyjnego. W piśmie z dnia 14.02.2013 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, twierdząc, że nadal nie zna akt postępowania w prokuraturze, co uniemożliwia zakończenie postępowania. W piśmie z dnia 27.02.2013 roku pełnomocnik powódki wskazał na bezzasadność argumentacji ubezpieczyciela, sam przedłożył także opinię biegłego ds. rekonstrukcji wypadków ubezpieczycielowi, aby przyspieszyć proces likwidacji szkody. W piśmie z dnia 10.04.2013 roku ubezpieczyciel po zaznajomieniu się z opinią biegłego poinformował, że przyjęte pierwotnie obniżenie zadośćuczynienia o 50% było uzasadnione, bo zmarły nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pełn. powódki zakwestionował argumentację pozwanej, lecz strona pozwana w piśmie z dnia 15.05.2013 roku podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko.

(dowód: korespondencja stron z postępowania likwidacyjnego k. 57-105, akta likwidacji szkody na płytach CD k. 126, zeznania powódki k. 156-157 0:48:39)

Powódka ostatecznie otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 32.000 zł, w tym kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia.

(okoliczność niesporna – oświadczenie pełnomocnika powódki k. 253 00:03:52)

K. C. (1) przewieziono do szpitala na oddział intensywnej terapii w stanie bardzo ciężkim. W szpitalu w N. stwierdzono u niego: stłuczenia głowy, krwiaka podtwardówkowego po stronie lewej, obrzęk, śpiączkę mózgową, niewydolność krążenia i oddychania, złamanie przedramienia lewego, rany szarpane ucha i policzka prawego, złamanie łuku kręgowego C6 po stronie lewej. K. C. (1) zmarł w szpitalu w dniu 18.09.2012 roku z uwagi na urazy krwotok podtwardówkowy, niewydolność oddechową i zatrzymanie krążenia. W trakcie pobytu szpitalnego nie odzyskał świadomości. Lekarze utrzymywali go w śpiączce farmakologicznej przez 3 tygodnie. Powódka o wypadku dowiedziała

się w nocy od drugiego syna, poinformowanego przez kolegów wracających z nim z tego wypadku. Niezwłocznie wraz z mężem i synami udała się do szpitala. Przez następne trzy tygodnie powódka codziennie bywała w szpitalu, zanosila synowi ugotowane i mielone obiady, które podawano mu sondą do żołądka. Zgodnie z zalecanymi lekarza rozmawiała z synem, mimo jego śpiączki. Młodsze dzieci zostawiała pod opieką starszych. Powódka liczyła na to, że syn wyzdrowieje, chociaż miał rozległe obrażenia głowy. Nie jadła i nie miała chęci do pracy i życia.

(dowód: skrócony odpis aktu zgonu k. 55, karta statystyczna zgonu k. 56, zeznania świadka M. C. k. 157/2 0:22:45, zeznania powódki k. 156-157 0:48:39)

W chwili wypadku K. C. (1) miał 19 lat. Wraz z 5-cioma braćmi mieszkał w domu rodzinnym wraz z matką i ojcem w O.. Pracował tylko ojciec w formie dorywczej, a powódka zajmowała się dziećmi i domem. Zatrudnienie w tym czasie podejmował też pełnoletni syn powódki M.. K. C. (1) ukończył zasadniczą szkołę zawodową w dniu 15.06.2012 roku w zawodzie elektromechanik. Przed wypadkiem K. C. (1) znalazł zatrudnienie. Miał od 1.10.2012 roku podjąć zatrudnienie w hurtowni spożywczej na okresie próbnym z zarobkiem 2.200 zł brutto miesięcznie. W późniejszym okresie chciał otworzyć zakład naprawy samochodów. Rozwijał też swoje hobby tj grę w klubie sportowym (...). Dzięki swojej wytrwałości i pracowitości szybko awansował z drugorzędnego klubu piłki nożnej L. do klubu (...). W klubie tym miał opinię rzetelnego, solidnego i odpowiedzialnego piłkarza, bardzo angażującego się w rozwój sportowy. Trener wróżył mu szansę gry w wyższej lidze z wynagrodzeniem finansowym i większym wsparciem. K. C. (1) otrzymywał niewielkie pieniądze za wygrane mecze, przeznaczał jej jednak na zakup obuwia do gry w piłkę i odzież sportową. Zdobył także prawo jazdy samochodem, a naukę sfinansował mu brat M.. Dążył do zakupu własnego samochodu. K. C. (1) był silnie emocjonalnie związany ze swoim rodzeństwem, któremu chętnie pomagał. Od lat nastoletnich dorabiał w wakacje. Sprzedawał borówki. Nie sprawiał problemów wychowawczych matce. Był spokojnym dzieckiem.

(dowód: świadectwo ukończenia szkoły k. 112-113, kserokopia oświadczenia M. C. k. 114-115, opinia o zawodniku k. 115, oświadczenie P. C. k. 116, zeznania świadka M. C. k. 157/2 0:22:45, zeznania powódki k. 156-157 0:48:39)

Powódka nie może zapamiętać o śmierci syna. Cały czas brakuje jej syna. Codziennie w ukryciu płacze. Regularnie odwiedza grób syna. Zażywa leki na uspokojenie ziołowe, które czasami jej pomagają. Ma problemy ze snem. Szybko się denerwuje i irytuje. W trudnej sytuacji korzystała tylko ze wsparcia swojej rodziny. Sprawca wypadku przeprosił powódkę za śmierć syna.

(dowód: zeznania świadka M. C. k. 157/2 0:22:45, zeznania powódki k. 156-157 0:48:39)

Powódka posiada wykształcenie zawodowe (obuwnik), pochodzi z wielodzietnej rodziny. Ma 12-oro rodzeństwa. Obecnie prowadzi obecnie wspólne gospodarstwo domowe z mężem oraz czwórką synów: M. -25 lat, K. -16 lat, J. -15 lat oraz K. -9 lat. Zamieszkują oni wspólnie jeden dom rodzinny. Powódka i jej mąż J. C. są obecnie osobami bezrobotnymi bez prawa do zasiłku. Syn M. pracuje w hurtowni z zarobkiem 2.200 zł brutto miesięcznie, wspomaga finansowo powódkę, kwotą 500 zł miesięcznie. Remontuje niewykończony dom rodziców. Powódka wraz z synami i mężem utrzymują się obecnie z dorywczych prac ojca zmarłego oraz M.. Powódka pobiera także zasiłek rodzinny z dodatkami na wychowanie w rodzinie wielodzietnej na małoletnich synów w kwocie 448 zł miesięcznie. Pełnoletni syn powódki P.-26 lat w 2013 roku ożenił się. Zamieszkał z żoną w jej domu rodzinnym. Pracuje i wszystkie środki przekazuje na utrzymanie swojej rodziny.

(dowód: kserokopie dowodów osobistych i skróconych aktów urodzenia k. 23-33, zaświadczenia z UP k. 34-36, harmonogram wypłat zasiłku rodzinnego k. 37, zeznania świadka M. C. k. 157/2 0:22:45, zeznania powódki k. 156-157 0:48:39)

Powódka ma trudności z koncentracją uwagi, problemy ze spaniem. Okresowo jest przygnębiona i uskarża się na szybką męczliwość. Powódka jest osobą szczerą nie przejawia skłonności do fantazjowania. Powódka nie wykazuje zaburzeń psychotycznych, nie jest upośledzoną umysłowo. Więzy między powódką i zmarłym synem były prawidłowe, charakterystyczne dla normalnie funkcjonującej rodziny. Skutkiem tragicznej śmierci syna było przeżycie przez powódkę typowej reakcji żałoby, bez patologii w jej przebiegu, bądź przedłużenia czasu jej trwania. Nawracające

wspomnienia syna są normalnym zjawiskiem w sytuacji utraty dziecka. Występowaniem łagodnych objawów nerwicowych występuje u powódki od momentu choroby jej najmłodszego syna tj. od 9 lat. Objawy te nie uległy nasileniu po śmierci syna K.. Śmierć syna nie spowodowała też trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki.

(dowód: opinia psychologiczno-psychiatryczna k. 172-174)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których treści nie kwestionowano oraz zalegające w aktach sprawy karnej oraz aktach likwidacji szkody na płytach CD z k. 126.

Ustaleń w zakresie określenia więzi łączących powódkę z synem, skutków spowodowanym w stanie zdrowia powódki utratą syna, określenia rozmiaru stresu, poczucia straty i krzywdy Sąd dokonał na podstawie opinii psychologiczno-psychiatrycznej, której wnioski uznał za logiczne, pełne i profesjonalne. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Okoliczności przebiegu zdarzenia oraz bezpośredniej przyczyny wypadku Sąd ustalił na podstawie opinii ds. rekonstrukcji wypadku sporządzonej do sprawy karnej. Biegły R. G. wnikliwie przeanalizował sposób jazdy kierowcy O. (...). Uszczegółowieniem rozważań tego biegłego była opinia A.R. i T. W.- biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego i lekarza specjalisty medycyny sądowej sporządzona do niniejszej sprawy na okoliczność czy zmarły miał zapięte pasy bezpieczeństwa i jaki wpływ ewentualny brak zapięcia pasów bezpieczeństwa miał na doznane przez K. C. (1) w wypadku urazy, a następnie śmierć. Opinia ta w sposób jednoznaczny, na podstawie wyliczeń odśrodkowych sił działających podczas wypadku określiła miejsce zajmowane przez K. C. (1) w czasie wypadku. Opinia ta została przeprowadzona w sposób kompleksowy z ustaleniem sił działających na ciało zmarłego podczas wypadku. Wnioski biegłych zostały poparte wyliczeniami i stosowną profesjonalną wiedzą, dlatego zostały zaaprobowane przez Sąd w całości. Opinia ta była jasna i logiczna, nie była kwestionowana przez strony.

Ustaleń w zakresie zajmowanego w samochodzie O. (...) miejsca przez K. C. (2) Sąd dokonał przede wszystkim na podstawie w/w opinii. Okoliczność ta wynika także z zeznań świadka M.D. złożonych do przedmiotowej sprawy. Świadek odmiennie kwestie te relacjonował w postępowaniu karnym. W niniejszej sprawie wyjaśniła jednak przekonująco i zwięźle dlaczego w protokole zeznań do sprawy karnej znajduje się błąd redakcyjny, dotyczący tej kwestii.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania powódki i jej syna świadka M. C.. Opisali oni w sposób spójny i jednorodny więzi łączącej matkę ze zmarłym synem, sposób życia rodziny przed i po wypadku, sytuację materialną rodziny przed i po zdarzeniu, możliwości zarobkowe zmarłego.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. J. (1). Świadek przedstawił usprawiedliwienie swojej nieobecności, podając termin swojej dostępności na wrzesień 2015 roku, co Sąd uznał za termin bardzo odległy, a zatem przeprowadzenie tego dowodu zmierzałoby do przewłoki postępowania. Ponadto okoliczność niezapięcia pasów przez zmarłego nie była okolicznością sporną w tym postępowaniu. Nawet powódka na ostatniej rozprawie w dniu 25.02.2015 roku k. 253 okoliczności niezapięcia pasów nie kwestionowała. Tymczasem strona pozwana na ostatniej rozprawie (k. 253 00:03:53)wskazała, że świadek ma być przesłuchany na okoliczność nie zapięcia przez K. C. (1) pasów bezpieczeństwa i przez to przyczynienia się, oraz na okoliczność wykazania faktów, że te osoby, które brały udział w wypadku a miały zapięte pasy nie odniosły obrażeń. Kwestia wpływu niezapięcia pasów bezpieczeństwa na obrażenia powypadkowe K. C. (1) była przedmiotem opiniowania. Same zeznania świadka na tą okoliczność Sąd uznał za zbędne, w świetle wniosków opinii biegłych. Ponadto kwestia ta nie podlegała ustaleniom w drodze zeznań świadka a właśnie podlegała opiniowaniu biegłego, jako okoliczność wymagająca wiedzy specjalistycznej w kontekście zebranego materiału dowodowego. Strona pozwana nie powołała zeznań tego świadka na inną okoliczność faktyczną, ważną dla ustaleń tej sprawy, a to miejsca , które zajmował zmarły podczas feralnego wypadku.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 436 § 2 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji, w stosunku do osoby przewożonej tym środkiem z grzeczności opiera się na zasadach ogólnych. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku. Zgodnie z art. 822 k.c. § 1. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Uwzględniając okoliczności wypadku z dnia 26.08.2012 roku, podczas którego obrażeń śmiertelnych doznał K. C. (1), w szczególności wyrok skazujący M.J. za spowodowanie tego wypadku, który na zasadzie art. 11 kpc wiąże sąd w postępowaniu cywilnym, uznać należało, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu przewidziane w art. 436 § 2 kc. w zw. z art. 435 kc w związku z art. 415 kc i art. 34 i 35 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03 nr 124 poz.1152), rodząc tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w związku z zawartą umową ubezpieczenia (art. 822 kc.). Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca samochodu O. (...) prowadzonego przez M. J.. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy samochodu, który nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, po gwałtownym skręcie w prawo stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu, gdzie samochód uderzył w słupek ogrodzenia, odbijając się od niego. Jak wykazało postępowanie dowodowe K. C. (1) nie przyczynił się do skutków wypadku poprzez brak zapięcia pasów bezpieczeństwa. K. C. (1) w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, okoliczność ta nie miała jednak wpływu na doznane przez niego śmiertelne obrażenia w szczególności okolic głowy, co wynika z opinii A.R. i T. W.. W świetle orzecznictwa, jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, a następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 kc jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. –por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 18.08.1994 I ACr 169/94. Opinia sporządzona do niniejszej sprawy przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego łącznie z dowodem z opinii lekarza specjalisty medycyny sądowej wykluczyła w sposób jednoznaczny, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa miało wpływ na obrażenia doznane przez K. C. (1) podczas wypadku. Opinii tej strona pozwana nie kwestionowała, a wynika z niej, że w czasie uderzenia prawego boku O. w narożny słupek ogrodzenia doszło do głębokiego wgniecenia i rozerwania prawego boku na wykosień tylnego siedzenia. Znacznemu uszkodzeniu uległo poszycie oraz elementy struktury wytrzymałościowej. Górna część ciała z głową zmarłego miała silny kontakt z odkształconymi elementami kabiny samochodu, które zostały przemieszczone dynamicznie do wnętrza kabiny. Głowa zmarłego mogła mieć też kontakt bezpośredni z narożnym słupkiem ogrodzenia, który głęboko wniknął do wnętrza kabiny. Z uwagi na głęboką deformację kabiny na wysokości miejsca zajmowanego przez K. C. (1), był on narażony na doznanie obrażeń niezależnie od zapiętego pasa bezpieczeństwa. K. C. (1) doznał obrażeń przede wszystkim z uwagi na wniknięcie słupka do wnętrza kabiny, a nie w związku z działaniem sił bezwładności na jego ciało. K. C. (1) był też jedyną osobą jadącą w samochodzie narażoną na doznanie takich obrażeń wskutek wniknięcia słupka wewnątrz kabiny. Tych obrażeń doznałby także przy zapiętym pasie bezpieczeństwa.

Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do pomniejszenia zasądzonych kwot, zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej.

Powódka dochodziła odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej w kwocie 37.500 zł w oparciu o art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Bogate stanowisko judykatury w przedmiocie wykładni pojęcia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych zmarłego uwidacznia, że mieszczą się w nim zdarzenia zawierające w sobie elementy szkody materialnej i cierpienia psychicznego. Mogą przy tym istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej (wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, Lex nr 1113001).

Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to - nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). "Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie (wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, LEX nr 737254; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2012 r., I ACa 86/12, LEX nr 1216425).

W ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne, jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka. Znaczenie mają wówczas zarówno ujemne następstwa o charakterze majątkowym, jak niemajątkowym w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejące oraz dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Ich ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej), wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. W odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo uwzględnia się wpływ śmierci osoby najbliższej na warunki wychowawcze, porównując ich sytuację z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 października 2012 r., I ACa 465/12, Lex nr 1223151; wyrok SN z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, Lex nr 470015; wyrok SN z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, Lex nr 737283).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sytuacja finansowa powódki po śmierci syna w zasadzie się nie zmieniła. Zarówno przed jak i po śmierci syna powódka utrzymywała siebie i dzieci z uzyskiwanych dorywczo zarobków męża, gdyż sama nie pracowała i nie pracuje. Zmarły syn nie dokładał się do utrzymania, gdyż przed śmiercią nie pracował. Znalazł pracę i zatrudnienie miał dopiero podjąć od października 2012 roku. Wszystkie pieniądze, które w jakiś sposób zdobył np. z wygranych meczy w piłkę nożną odkładał na zakup własnego samochodu lub przeznaczał na zakup sprzętu do gry w piłkę nożną. Powódka nie wymagała od niego partycypacji finansowej w kosztach utrzymania mieszkania i rodziny. Trudno za powódką przyjąć również, że także w przyszłości syn finansowałby swój dom rodzinny a nie własną, nowo założoną rodzinę, gdyby do tego doszło. Zmarły był bowiem młodym chłopcem, wkraczał w wiek dorosły. Miał własne ambicje i plany. Raczej ułożyłby sobie życie niezależnie od matki, gdyż w domu rodzinnym przebywało jeszcze 4 jego rodzeństwa i żyłby własnym życiem. Zresztą w taki właśnie sposób postąpił najstarszy syn powódki P., który zajmuje się własną rodziną i w zasadzie nie pomaga

matce, gdyż jest jedynym żywicielem własnej rodziny. Trudno też dywagować czy w realiach naszej gospodarki zmarły pozostałby w domu czy wyjechał np. za granicę szukać pracy.

Sytuacja życiowa o której mowa w art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje li tylko pogorszenia sytuacji materialnej, ale też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną, i z taką zmianą sytuacji życiowej mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dalego Sąd miarkował odszkodowania na zasadzie art. 322 kpc, gdyż ściśle, matematyczne jego wyliczenie nie było możliwe.

Powódka oczywiście utraciła oparcie syna, który pomagał w bieżących sprawach domowych. Był na tyle samodzielnym i pracowitym dzieckiem, że pomagał w gospodarstwie domowym przy cięższych pracach takich jak np. koszenie trawy, przygotowanie opału na zimę. Powyższa pomoc miała wymierny finansowy charakter, dlatego Sąd uwzględnił ją zasądzając stosowane odszkodowanie w kwocie 15.000 zł. W kwocie tej mieści się także strata powódki pomocy w przyszłości, na którą mogłaby liczyć ze strony zmarłego np. podczas choroby i wieku starczego. Sąd zważył, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje także szkodę, polegającą na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, dotyczy to szkód obecnych i przyszłych, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie.

W tej sytuacji niewątpliwie zdaniem Sądu doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci syna, dlatego Sąd z tytułu odszkodowania zasądził na jej rzecz kwotę 15.000 zł.

Art. 446 § 4 kc pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia- por. wyrok SA w Katowicach z dnia 23.04.2013 V ACa 30/13. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar- por. wyrok SA w Białymstoku 19.04.2013 r. I ACa 121/13 .

Te rozważania na gruncie niniejszej sprawy uzasadniały przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł, które Sąd pomniejszył o 25.000 zł wypłaconych przez ubezpieczyciela, co było okolicznością niesporną w tej sprawie.

Powódka niewątpliwie w skutek śmierci syna poniosła krzywdę moralną, która odbiła się na jej funkcjonowaniu w bieżących sprawach. Bezsprzecznie w wyniku śmierci K. C. (1) powódka utraciła osobę, z którą była emocjonalnie związana i która aktywnie uczestniczyła w życiu rodzinnym, tym dotkliwiej przeżywając fakt jej odejścia. Strata bliskiej osoby jest niewątpliwie związana z ogromnym bólem i poczuciem krzywdy, których piętne określenie nie jest możliwe. Trudno w tym miejscu podzielić argumentację strony pozwanej, że śmierć syna K. jest mniej dotkliwa z uwagi na posiadania liczne potomstwa przez powódkę. Matka każde dziecko kocha tak samo, a ból po starciu jednego dziecka wcale nie jest mniejszy, nawet jeśli posiada się inne dzieci. Zaznaczenia wymaga, że celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a właśnie kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej- tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 8.03.2013 I ACa 1239/12 LEX nr 1289508.

Rozstrzygając kwestię zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze indywidualny przypadek powódki, która bardzo przeżyła śmierć syna. Do dnia dzisiejszego rozpamiętuje zmarłego. Stara się w ukryciu przeżywać swój ból, aby nie obarczać nim pozostałych dzieci. Rodzina jednak mimo to obserwuje jej smutek i rozpacz. Załamanie powódki potęguje sam fakt umierania syna przez okres ponad 3 tygodni, na co zmuszona była patrzeć. Okoliczność ta zdaniem Sądu uzasadnia podniesienie kwoty zadośćuczynienia, z uwagi na stopień ujemnych przeżyć emocjonalnych powódki. Powódka patrzyła jak syn umiera i cierpi, bo przez cały pobyt w szpitalu odwiedzała go codziennie regularnie. Przestrzegала zaleceń lekarzy, którzy dawali jej nadzieję, że syn jako młody i silny mężczyzna przeżyje. Codziennie przywoziła mu zatem obiady oraz rozmawiała z nim godzinami, łudząc się, że syn przeżyje. Ten okres patrzenia na śmierć syna stanowił dla niej szczególną traumę i był bardzo wyniszczający.

Sąd nie znalazł przy tym uzasadnienia dla uwzględnienia pełnej sumy żadanego przez powódkę zadośćuczynienia. Chociaż trudno wycenić krzywdę powódki, to jednak zgodnie z opinią psychiatryczno-psychologiczną jej reakcja na śmierć syna nie odbiegała od normy. Była typowa dla takiego przypadku. Powódka uporała się ze śmiercią syna bez pomocy specjalistów. Szybko z uwagi na okoliczności i zobowiązania rodzinne musiała powrócić do pełnej aktywności. Swój ból przeżywała w gronie rodzinnym, które dawało jej wsparcie psychiczne.

Rozstrzygając o ustawowych odsetkach od zasądzonych roszczeń Sąd wziął pod uwagę treść art. 455 k.c. zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania oraz art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie. Sąd uwzględnił jednak okoliczności indywidualne tej sprawy i zasądził ustawowe odsetki od dnia 25.11.2014 roku tj. od momentu dręczenia stronie pozwanej odpisu opinii biegłego A. R. i T. W.. Strona pozwana zachowała się uczciwie w procesie likwidacji. Kwestią sporną w tej sprawie było ustalenie bądź nie przyczynienia się zmarłego do szkody, co miało wpływ na wysokość żądanych roszczeń. Wysokości tych roszczeń do końca też nie była pewna powódka. Kwestia ta była badana w toku tego postępowania i takim przełomowym momentem dla ustalenia zasadności roszczeń powódki była opinii biegłych A. R. i T. W.. Do opinii tej nie składano zarzutów, zatem Sąd uznał że tym momentem kiedy strona pozwana miała jasność, że roszczenia zgłoszone przez powódkę trzeba wypłacić, był moment doręczenia w/w opinii, w którym w jednym z wniosków biegli podali, że nie było przyczynienia się zmarłego do szkody. Strona pozwana od tego czasu miała zatem świadomość, że zarzut przyczynienia może zostać nieuwzględniony.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzonych roszczeń w kwocie 4000 zł, od której powódka była zwolniona oraz kwotę 2091 zł za koszty opinii biegłych, wyłożone ze środków SP tymczasowo. Koszty zastępstwa prawnego zostały między stronami wzajemnie zniesione. Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o przyznanie wynagrodzenia dla jej pełnomocnika w podwojeń taryfowej wysokości. Sprawa niniejsza nie była skomplikowana, należała do typowych spraw z tego zakresu i nie wymagała zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika, chociaż reprezentował on powódkę w sposób bardzo rzetelny.

SSO Maria Tokarz